

Greenpeace na kominie elektrowni Turów

20 marca 2012

Aktywiści Greenpeace z Polski, Węgier, Niemiec, Czech, Austrii i Słowacji weszli w poniedziałek rano na ponad 100 metrową chłodnię kominową elektrowni w Turowie, w woj. dolnośląskim, gdzie zamierzają rozwiesić ogromny transparent z hasłem „WĘGIEL + DREWNO TO NIE ZIELONA ENERGIA”. W ten sposób ekolodzy chcą zwrócić uwagę na proceder współspalania drewna z węglem w konwencjonalnych elektrowniach.

Zdaniem organizacji ekologicznej metoda ta, zwana „współspalaniem biomasy”, jest niesłusznie uznawana za ekologiczny sposób produkowania energii i w związku z tym wspierana finansowo w ramach tzw. „zielonych certyfikatów”. W związku z tym Greenpeace apeluje do ministra gospodarki Waldemara Pawlaka aby wyłączyć współspalanie biomasy z węglem ze wsparcia jakie otrzymuje energetyka odnawialna.

„Przyznawanie „zielonych certyfikatów” i wielkich pieniędzy firmom produkującym energię ze spalania drewna zmieszanego z węglem to zwykłe oszustwo. Płacimy za nie wszyscy w rachunkach za energię. Na dodatek wmawia nam się, że w ten sposób robimy coś dobrego dla środowiska” – mówi Robert Cyglicki, dyrektor programowy Greenpeace Polska.

Organizacja szacuje, że w latach 2006-2010 firmy współpalające biomasę uzyskały dodatkowe przychody w postaci zielonych certyfikatów w wysokości prawie 4 mld zł.

Greenpeace podkreśla, że fakt powstawania zanieczyszczeń towarzyszących transportowi biomasy na duże odległości i spalania drewna w wielkich, nieefektywnych kotłach węglowych sprawia że współspalania nie można nazwać produkcją zielonej energii. A pyzatom 80 proc. wykorzystywanej obecnie w tym celu biomasy jest pochodzenia leśnego.

– Elektrownie korzystają z biomasy leśnej w dużej mierze pochodzącej z polskich lasów, ale i coraz bardziej zwiększającego się importu. Biomasa trafia do nas nawet z Afryki. Setki TIR-ów przewozi jej tysiące ton dziennie. Transport na tak ogromne odległości i związana z tym emisja zanieczyszczeń sprawia, że nazywanie energii wyprodukowanej z takiej biomasy staje się ekologicznym absurdem – dodaje Cyglicki.

Obecnie Ministerstwo Gospodarki pracuje nad projektem ustawy o odnawialnych źródłach energii. Zdaniem Greenpeace proponowane zapisy nowego prawa pozostawiają wiele do życzenia. Organizacja apeluje do ministra gospodarki Waldemara Pawlaka aby wyłączyć współspalanie biomasy z węglem ze wsparcia, jakie otrzymuje energetyka odnawialna. Okazją do tego są trwające właśnie w Ministerstwie Gospodarki prace nad projektem ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Na podstawie: Greenpeace

Źródło: Ekologia.pl